

konywa że żyje, tylko została mocno osłabiona przez upływ krwi. Opowiedzenie jej było krótkie. Opuściła ona dom w wiosny wieczór, żeby biednemu choremu w sąsiedztwie zanieść posiłek. — Thorn spotkał ją powracającą, zadał jej gwałtowny raz w głowę i bok przebił. Co się potem stało, nie wiedziała, aż się znalazła w ojcowskim domu. Człowiek który z Thornem z krzaku wyniósł panienkę, zeznał, iż powracając do domu z roboty, został zawołany przez Thorna, który powiedział o zdarzonem zabójstwie i natychmiast poprowadził go do ciała Leosii. — Położył on także przy nim nóż krwią zbрызany, nacechowany cyfrą Mordaunta, z kąd wniesiono że Mordaunt był zabójcą, któremu jak wiadomo wszystkim, hywanie w domu Grej przed kilką dniami wypowiedziane zostało. — Narzędzie którem bok był przebity trafiło na żebro, rana przeto stała się nieszkodliwą, chociaż zaraz wiele krwi upłynęło. Żeby ten człowiek nieprzeszkodził był mordercy, Leosia niezawodnie życie pod jego ręką skończyć by musiała. Oczywiście dopuścił się on tego czynu, żeby winę złożyć na Mordaunta i tym sposobem uczynić zadość żywionej przeciwko niemu nienawiści. — Postarał się o sposób dostania noża do tamtego należącego, żeby go potem za dowód przeciwko niemu użył. — Otrzymał on jednak wkrótce, jak widzieliśmy, zasłużoną nagrodę.

Po powrocie do zdrowia, Leosia przy ołtarzu oddała rękę Mordauntowi, na którego nie długo po śmierci starszego brata wielkie dziedzictwo spadło.

Żydzi, aczkolwiek i inne części Europy zamieszkują, nigdzie jednak niesą tak liczni jak w krajach Słowiańskich. Liczba ich wynosi: w prowincjach Prussy 20,000, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem 70,000, w Szląsku (pruskim) 20,000, w Krakowskiem 10,000, w królestwie Polskiem 400,000, w Galicyi 300,000, w gubernii Kurlandzkiej 10,000, w gubernii Grodzieńskiej 80,000, w obw: Białostockim 50,000, w gub: Mińskiej 80,000, w gub: Mohilewskiej 150,000, w gub: Witepskiej 120,000, w gub: Wołyńskiej 200,000, w gub: Podolskiej 220,000, w gub: Kijowskiej 150,000, w królestwie Węgierskiem 170,000, z czego się okazuje, iż jedynie między Odrą a Dnieprem i Karpatami Siedmiogrodzkimi liczba żydów do dwóch milionów dochodzi, a z wyznawcami wiary Mojżesza w krajach Cze-

skich, na Wołoszczyźnie i w głębi Rosyi zamieszkałymi, pewnie więcej jak 3 miliony wyniesie.

NOWY ROK 1833.

Niechaj się spełnią życzenia!
Winszuję roku nowego!
Z nałogu lub uprzedzenia
Mówi każdy do każdego;
Prócz tego, dla etykiety
Biegają liczne bilety.

Kiedy więc nadszedł dzień tak pożądany,
Któż nie zapragnął syczeńliwszej odmiany?
J któż z niechęcią spojrzy na wiązanie,
Które mu własne wskaże przekonanie?

Ten co nędzy lzy ocierał
Od celów chluby daleki,
Oby nigdy nie umierał,
Żył w sercu wdzięcznych na wieki!

Tym co bez żadnego względu
Na ludzkość której nie znali,
Biedniejszych od siebie brali
Za twory niższego rzędu;
Oby chwila niedaleka
Dała im poznać w bliźnim człowieka.

Wy co sami sobie celem,
Dzielić planów swej rachuby.
Nie lubicie z przyjaciół,
Odludki i samoluby;
Obyście poznali przecie,
Żeście nie sami na świecie.

Nieużyty lichwiarz, sknera,
Co na zawsze zerwał z cnotą,
By w szkatle wiezie złoto:
Niech pomni że gdy nabiera,
Spotka go cios śmierci twardy,
Rozdzieli z skarby drogiemi,
J okryje piętnem wzgardy
Popioły zwrócone ziemi.

Wy których wdzięk światem władnie,
Spokojność sercom wydzierają,
Czemu dla was, pojąć śladnie,
Życzenie w ustach umiera?
Bo rok każdy młodość kradnie,
Ręka czasu wdzięk zaciera!
Przyjmcież więc choć z łezką w oku
Dzień pierwszy Nowego Roku.

Zasepione wreszcie czoła
Przez losu zmienne koleje,
Niech pociesza myśl wesoła:
Że się zpełnią ich nadzieje,
A bodziec co troskę nieci,
Na skrzydłach czasu uleci.

H. K.

Z powodu uroczystego święta *Nowego Roku*, *Gazeta* nie wyjdzie.